

Sygn. akt **IC 118/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia del. Ewa Wiśniewska-Wiecha

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2020 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. D.:

a) kwotę 60.146,90 zł (sześćdziesiąt tysięcy sto czterdzieści sześć złotych i 90/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 lutego 2018 r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 72.501,99 CHF (siedemdziesiąt dwa tysiące pięćset jeden franków szwajcarskich i 99/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 53.654,46 CHF (pięćdziesiąt trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt cztery franki szwajcarskie i 46/100) od dnia 13 lutego 2018 r. do dnia zapłaty i od kwoty 18.847,53 CHF (osiemnaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem franków szwajcarskich i 53/100) od dnia 29 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty;

2. ustala, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z nieważnej umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 27 października 2009 r. pomiędzy A. D. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (dzisiaj: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.);

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. D. kwotę 11.834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt IC 118/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 stycznia 2018 roku A. D. domagała się, działając na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., zasądzenia od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.: 1) kwoty 60.146,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie ustalonymi na podstawie art. 481 § 2 k.c. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 2) kwoty 53.654,46 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie ustalonymi na podstawie art. 481 § 2 k.c. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 3) kwoty 1.000,00 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia z dnia 14 grudnia 2017 roku. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że wniesionym w niniejszej sprawie pozwem dochodzi zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego Banku na podstawie nieważnej umowy kredytu, a także zwrotu opłaty za wydanie zaświadczenia bankowego, jako niezbędnego i celowego kosztu procesu koniecznego

do sporządzenia wyliczeń w celu ustalenia wartości przedmiotu sporu. Następnie strona powodowa podniosła, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu przewidywała, że kwota kredytu zostanie wypłacona (udostępniona) kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), jednakże rozmiar tej kwoty określono poprzez wskazanie ilości waluty obcej (CHF) stanowiącej jej równowartość. Przedmiotem świadczenia Banku była zatem kwota pieniężna w PLN, jednakże rozmiar tego świadczenia określony miał być przy użyciu miernika wartości jakim jest kurs PLN względem CHF. Kwota kredytu, którą Bank zobowiązał się udostępnić powódce miała być obliczona jako iloczyn wskazanej w umowie ilości CHF oraz wskazanego przez pozwanego kursu tej waluty względem PLN. W obrocie umowy kredytowe tego rodzaju określane są mianem kredytu „denominowanego do waluty obcej”. Powódka wskazała także, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytu do określenia kwoty kredytu podlegającej udostępnieniu powódce zastosowanie miały kursy CHF wyznaczone przez pozwanego i publikowane w Tabeli kursów (...) (...) Bank (...) S.A., jak również do określenia wysokości rat spłaty kredytu. Powódka stwierdziła przy tym, że umowa nie zawiera żadnych postanowień, które ograniczałyby swobodę Banku w wyznaczaniu kursu CHF publikowanego w powołanej wyżej Tabeli kursów. W konsekwencji, zdaniem strony powodowej, umowa pozostawia Bankowi swobodę zarówno w określaniu kwoty kredytu, która ma być oddana kredytobiorcy do dyspozycji, jak i wysokości rat spłaty kredytu. Brak jednoznacznego i obiektywnego wskazania w umowie kwoty kredytu, która ma zostać wypłacona kredytobiorcy uzasadnia, w ocenie powódki, wnioski o nieważności przedmiotowej umowy kredytu ze względu na brak określenia jej wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowe). Ponadto powódka wskazała, że zawarte w treści umowy kredytu klauzule denominacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. i jako takie są wobec konsumenta bezskuteczne. Reasumując strona powodowa podniosła, że wszelkie zapłacone przez powódkę na rzecz pozwanego Banku na podstawie nieważnej umowy kredytu kwoty są nienależnym świadczeniem podlegającym zwrotowi na podstawie wskazanych w petitum pozwu przepisów materialnego prawa cywilnego (pozew – k. 3-29).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Argumentując swoje stanowisko pozwany wskazał, że twierdzenia strony powodowej o złotowym charakterze kredytu są zupełnie gołosłowne i sprzeczne z treścią umowy oraz zamiarem stron. Pozwany zwrócił przy tym uwagę, że powódka w momencie zawierania umowy kredytu była osobą dojrzałą, miała 40 lat, posiadała wyższe wykształcenie, pracowała w branży medialnej, wskutek czego uznać należy, że powódka rozumiała ryzyko, jakie niosą za sobą wahania kursów walut obcych. Równie dobrze zdawała sobie sprawę z korzyści płynących z niskiego oprocentowania kredytu. Strona pozwana podniosła nadto, że klauzule dotyczące sprzedaży i kupna waluty w razie rozliczeń dokonywanych przez strony nie w walucie kredytu, ale w złotych, nie mogą być uznane za niedozwolone już tylko z tego względu, że powódka od chwili zawarcia umowy miała wyraźnie przyznaną możliwość wyboru waluty spłaty i wypłaty kredytu, a więc mogła z wyprzedzeniem porównać kurs waluty stosowany przez Bank z kursem waluty dostępnym na rynku i na tej podstawie mogła zdecydować, czy przyjąć ofertę Banku czy samodzielnie dokonać wymiany waluty. Pozwany stwierdził także, że nawet uznanie klauzul dotyczących kursu przeliczenia PLN na CHF za niedozwolone nie mogłoby doprowadzić do „uzłotowienia” kredytu, jak to sugeruje powódka, albowiem w takim wypadku kredyt pozostałby kredytem we franku szwajcarskim, który wprost pozwalałby jedynie na spłaty w CHF, bez uszczerbku dla możliwości spłat w PLN na ogólnych zasadach prawa zobowiązań (odpowiedź na pozew – k. 133-177).

Pismem procesowym z dnia 22 lipca 2020 roku strona powodowa rozszerzyła żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki tytułem nienależnych pozwanemu świadczeń pieniężnych kwot: 1) 60.146,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 2) 72.501,99 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 53.654,46 CHF od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 18.847,53 CHF od dnia doręczenia pozwanemu niniejszego pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty; 3) 1.000,00 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia z dnia 14 grudnia 2017 roku. Ponadto powódka obok roszczenia o zapłatę wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytu wobec jej nieważności oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Argumentując swoje stanowisko strona powodowa wskazała, iż po wytoczeniu pozwu w dalszym ciągu uiszczała na rzecz pozwanego dalsze kwoty pieniężne tytułem spłaty rat

kapitałowo-odsetkowych, co uzasadnia rozszerzenie powództwa w tym zakresie. W zakresie nowo dochodzonego roszczenia niepieniężnego o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytu powódka podniosła, że dla pełnego zabezpieczenia interesu strony powodowej konieczne jest – niezależnie od zasądzenia zwrotu spełnionych na podstawie nieważnej umowy świadczeń – jednoznaczne ustalenie w sentencji wyroku, że wobec nieważności umowy nie istnieje wynikający z niej stosunek prawny. W ocenie strony powodowej istnieje bowiem ryzyko, że ewentualne uwzględnienie dochodzonych przez nią roszczeń o zapłatę nie ureguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron, gdyż przy przyjęciu restrykcyjnej wykładni zakresu wiążącej wyroku motywy rozstrzygnięcia i poglądy interpretacyjne Sądu nie będą wiążące w przyszłości. Ustalenie zaś w sentencji orzeczenia – na zasadzie art. 189 k.p.c. – nieistnienia stosunku prawnego łączącego strony zapobiegać będzie dalszym ewentualnym sporom stron o roszczenia Banku wynikające ze spornej umowy kredytu (pismo procesowe powódki z dnia 22 lipca 2020 roku – k. 798-812).

Pismem procesowym z dnia 18 września 2020 roku strona pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko wnosząc o oddalenie powództwa w całości, także w zakresie rozszerzonym pismem powódki z dnia 22 lipca 2020 roku. Pozwany podniósł ponownie, iż w jego ocenie zawarte w umowie kredytu postanowienia przeliczeniowe były transparentne, ponieważ wprost określały mechanizm przeliczeń przy wypłacie i spłatach rat kredytu. Ponadto pozwany stwierdził, że w jego ocenie powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w postaci zawartej przez strony umowy kredytu. Zdaniem pozwanego strona powodowa nie starała się nawet wykazać swojego interesu w tej konkretnej sprawie, odwołując się wyłącznie do ogólników (pismo procesowe pozwanego z dnia 18 września 2020 roku – k. 823-828).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 30 września 2020 roku – k. 831).

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

A. D. we wrześniu 2009 roku poszukiwała dodatkowego finansowania na nabycie większego mieszkania. Przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy, sprawdzała oferty kredytów w różnych bankach, a także rozmawiała ze znajomymi. Nie korzystała z pomocy doradcy finansowego. Powódka udała się więc do poprzednika (...) Bank (...) S.A. w (...) Bank (...) S.A. w W.. Pracownik tego Banku polecił powódce powzięcie kredytu w walucie CHF, wskazując przy tym, że frank szwajcarski jest od lat walutą, która utrzymuje się na równym poziomie. Osoba ta nie przedstawiła oferty kredytu w złotych polskich, jak również nie wyjaśniła istotnych założeń (w tym ryzyk) jakie wiążą się z zaciągnięciem kredytu we frankach szwajcarskich. A. D. wykazała zainteresowanie ofertą przedstawioną przez Bank. Bank przygotował więc w oparciu o własne standardowe formularze umowę o kredyt z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klienta, danych nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. A. D. nie miała możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie miała możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Powódka nie uzyskała informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk oraz związanych z nimi konsekwencjami. A. D. nie zapoznała się z ryzykiem związanym ze wzrostem kursu franka szwajcarskiego, nie została również poinformowana o sposobie ustalania kursu franka szwajcarskiego przez bank. Wyżej wymienione informacje nie zostały przedstawione zarówno w kontekście potrzeb związanych z uruchomieniem kredytu, jak i na potrzeby spłaty comiesięcznych rat. Jednakże mimo powyżej opisanej sytuacji, podpisała przedłożone przez pracownika banku dokumenty i oświadczenia. W chwili zaciągania kredytu nie prowadziła działalności gospodarczej. Obecnie wykonuje projekty charakterystyczne na umowy o dzieło. (wyjaśnienia powódki - k. 639-641).

Dnia 14 września 2009 roku A. D. zwróciła się do (...) Bank (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) o udzielenie kredytu mieszkaniowego na zakup nieruchomości położonej przy (...) w W.. Wnioskowana kwota kredytu opiewała na 300.000,00 zł. Jako walutę kredytu oznaczono franka szwajcarskiego (CHF), zaś okres kredytowania określono na 240 miesięcy. W treści wniosku wskazano, iż wypłata kwoty kredytu nastąpi jednorazowo. Z kolei oprocentowanie kredytu oznaczono jako zmienne przy malejących ratach kredytu. Wnioskodawczyni wskazała, że posiada wykształcenie (...) oraz że jest zatrudniona w branży (...) na umowie cywilnoprawnej, osiągając miesięczne

średnie dochody w kwocie (...) zł. Jako docelowe zabezpieczenia kredytu wskazano: 1) hipotekę na kredytowanej nieruchomości; 2) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych; 3) ubezpieczenie kredytu (przejściowe zabezpieczenie kredytu do momentu ustanowienia hipoteki). Powódka wraz z przedmiotowym wnioskiem złożyła szereg oświadczeń, obejmujących m.in. oświadczenie, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF, jest świadoma ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w zobowiązania w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez powódkę raty kredytu w okresie kredytowania oraz wpływu spreadu walutowego na wielkość w/w zobowiązania i poziomu obciążenia jego spłatą (wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego z dnia 14 września 2009 roku wraz z załącznikami – k. 242-249).

Postanowienia umowy przedstawione powódce nie podlegały żadnym negocjacjom i zostały przyjęte z wzorca przedstawionego przez Bank. A. D. nie miała jakiegokolwiek wpływu na treść zasadniczego dokumentu umowy ani na pozostałe dokumenty tworzące tą umowę (wyjaśnienia powódki - k. 639-641).

W dniu 27 października 2009 roku A. D. podpisała umowę kredytu nr (...). Na mocy tej umowy pozwany Bank zobowiązał się do przekazania powódce określonej w umowie kredytu kwoty (114.730,00 CHF – pkt 25 umowy) na nabycie nieruchomości kredytowanej stanowiącej lokal mieszkalny przy ul. (...) w W.. Okres kredytowania oznaczono od daty zawarcia przedmiotowej umowy do dnia 5 listopada 2029 roku (pkt 27 umowy). Na mocy umowy wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo, ostatecznie w dniu 27 stycznia 2010 roku poprzez przekazanie środków na rachunek bankowy Dewelopera (pkt 28 i 29 umowy). W związku z udzieleniem kredytu kredytobiorca był zobowiązany do zapłaty jednorazowej prowizji przygotowawczej, w wysokości 2.294,60 CHF (pkt 31 umowy). Wyjściowe oprocentowanie zmienne dla kredytu wynosiło 5,37% w stosunku rocznym. Marża banku zawarta w oprocentowaniu kredytu wynosiła 3,90 % (pkt. 30 umowy) Kredyt miał zostać spłacony w ratach malejących (pkt. 35 umowy). Kwota przyznanego kredytu mogła zostać wykorzystana przez A. D. na nabycie nieruchomości kredytowanej od dewelopera (pkt. 40 umowy). Nieruchomość stanowiąca przedmiot hipoteki znajdowała się w W. przy al. (...). Wartość nieruchomości określona wyceną dokonaną przez bank oszacowano na 710.000,00 zł, a procentowy udział wartości kredytu w stosunku do wartości nieruchomości lub sumy wartości nieruchomości określono na 42% (pkt 45 umowy). W pkt. 46 ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 172.095,00 CHF na zabezpieczenie kredytu oraz odsetek i kosztów. Jako zabezpieczenie dokonano również cesji praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, cesję praw z umowy z deweloperem, pełnomocnictwo do rachunku w banku (umowa kredytu nr (...) z dnia 27 października 2009 roku wraz z załącznikiem – k. 46-55).

Kredyt miał być wypłacony kredytobiorcy w złotych. W przypadku wypłaty kredytu w złotych polskich bank dokonywał przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą banku kredyt mógł zostać wypłacony również w CHF lub innej walucie (pkt. 3.2.3 Regulaminu produktowego dla (...) Bank (...) S.A. – k. 64-71).

W przypadku gdy wypłata kolejnych transz kredytu nie pozwoli na spłatę przez kredytobiorcę zobowiązań potrzebnych do pokrycia całkowitych kosztów związanych z realizacją celu kredytu, kredytobiorca jest zobowiązany do pokrycia tych kosztów z własnych środków przed wypłatą ostatniej transzy oraz przedłożenia Bankowi dowodu ich poniesienia (pkt. 3.2.6. Regulaminu). Jeżeli kwota przelana na rachunek bankowy Sprzedawcy lub Dewelopera nie wyczerpuje sumy Kredytu, wówczas pozostała do wypłaty część kredytu zostanie wypłacona na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty (pkt. 3.2.10. Regulaminu). Od przyznanego kredytu bankowi przysługiwała prowizja określona w umowie kredytu. Prowizja miała zostać potrącona przez bank w całości przy wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy (pkt. 4.1. Regulaminu).

Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości określonej w pkt. 30 Tabeli. Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczona jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który

tych dni (wtorek lub czwartek) następuje bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku (pkt.1.7.1. pozostałych postanowień umowy kredytu., k. 49).

Po wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy bank miał poinformować kredytobiorców o wysokości pierwszej raty oraz o terminie jej płatności, zaś o wysokości kolejnych rat i terminach ich płatności – w miesięcznych zestawieniach (pkt. 2.1.3 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 49).

Splata kredytu miała następować poprzez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych, stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów (...) (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu (pkt. 2.3.1 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 50). Kredytobiorca zobowiązywał się do zapewnienia środków pieniężnych na rachunku bankowym w wysokości pokrywającej należności banku, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w CHF lub w innej walucie (pkt. 2.3.4. pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 50). Kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wnioski o dokonanie zamiany waluty kredytu w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych (pkt. 2.2.1 postanowień umowy kredytu, k. 50). Kredytobiorca miał prawo do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części przed terminem ustalonym w umowie (pkt. 2.4.1. pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 51). Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie winna być uiszczona w polskich złotych na rachunek banku. Wskazano, że wcześniejsza spłata całości lub części kredytu w złotych zostanie przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w dacie jej spłaty (pkt. 2.4.4 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 51).

W dniu 18 października 2011 roku strony podpisały Aneks nr 1 do umowy kredytu, na podstawie którego powódka była uprawniona do dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF (Aneks nr 1 do umowy kredytu z dnia 18 października 2011 roku – k. 56-61).

W dniu 14 grudnia 2017 roku Bank przedstawił powódce zestawienie spłat zaciągniętego przez nią kredytu mieszkaniowego za okres od 3 listopada 2009 roku do 13 grudnia 2017 roku, z którego wynikało, że w ww. okresie powódka uiszczyła na rzecz Banku kwoty 60.146,90 zł oraz 53.654,46 CHF (pismo pozwanego Banku z dnia 14 grudnia 2017 roku wraz z załącznikiem – k. 85-89).

W okresie od 4 stycznia 2018 roku do 10 lipca 2020 roku powódka uiszczyła na rzecz pozwanego Banku kwotę 18.847,53 CHF (historia rachunku bankowego powódki za od 4 stycznia 2018 roku do 10 lipca 2020 roku – k. 816-819).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budzą one także wątpliwości Sądu. W szczególności treść umowy i oświadczeń oraz wysokość dokonanych przez powódkę wpłat, wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego Bank. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, ostatecznie nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Sąd potraktował li tylko je jako dodatkową argumentację stron do wzmocnienia i potwierdzenia swojego stanowiska.

Stan faktyczny został ustalony także na podstawie wyjaśnień powódki A. D. przesłuchanej w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powódka zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne w całości.

Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Trudno poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę, dążyć do ustalenia reguł wykładni umowy określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powódka nie negocjowała z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem

spornego stosunku prawnego. Umowa ta została bowiem zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona powódce przez pozwanego. Z tego też punktu widzenia za nieprzydatne należało uznać zeznania złożone przez świadków A. P. oraz K. P.. Sąd wskazuje przy tym, iż nie pozbawia rzeczonych zeznań waloru wiarygodności, albowiem były one spójne, a także przedstawiały procedury obowiązujące w pozwanym Banku dotyczące zawierania umów o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Tym niemniej, mając na uwadze powyższe, a nadto okoliczność, iż zarówno A. P., jak i K. P. nie brali udziału w procesie zawierania przez strony analizowanej umowy kredytu, Sąd stwierdził nieprzydatność złożonych przez nich zeznań dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie.

Pominięciu na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. pominięciu podlegał zgłoszony przez pozwanego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. W ocenie Sądu dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy skoro zachodzi nieważność umowy. W takim zaś przypadku zbędne jest prowadzenie obliczeń przy założeniu, iż umowa ta wiąże strony, lecz nie w zakresie wszystkich jej parametrów ekonomicznych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zdecydowanie przeważającej części.

Nie budzi wątpliwości, iż intencją stron postępowania było zawarcia umowy kredytu tj. uzyskanie przez powódkę od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu – nabycia nieruchomości na własne cele mieszkaniowe. Wprost wynika to z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z dokumentów wytworzonych wcześniej, w tym przede wszystkim umowy tak określonej.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powódka występowała wobec pozwanego jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., choć nie ma to pierwszoplanowego znaczenia w sprawie. Ogólną definicję konsumenta zawiera art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. uznać należy, że obowiązek wykazania posiadania statusu konsumenta ciąży na osobie powołującej się na ten status. Powódka wykazała, że zawierając umowę kredytu, działała jako konsument. W pierwszej kolejności wynika to z treści samej umowy, która nie zawiera żadnego odniesienia do ewentualnie prowadzonej przez kredytobiorcę działalności gospodarczej. Również cel kredytu nie wskazuje na związek z działalnością gospodarczą. Pozwany nie przytoczył i tym bardziej nie wykazał żadnych okoliczności, które nasuwałyby wątpliwości odnośnie konsumenckiego charakteru umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo

bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej ( wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis ).

W art. 69 ww. ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest zatem rozważenie, czy strony porozumiały się co do wysokości kwoty, jaka miała być postawiona do dyspozycji powódce.

Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości - z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002r. Prawo dewizowe, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt. 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Ponadto już pierwotne brzmienie art. 69 ust 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe jako element umowy kredytu, przewidywał kwotę i walutę kredytu. Oznacza to, że ustawodawca zakładał i dopuszczał udzielanie kredytu w innym pieniądzu niż złoty. W konsekwencji przyjąć należy, że umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. Dopuszczalne zatem było umówienie się przez strony, iż przedmiotem kredytu będzie kwota wyrażona bezpośrednio w walucie CHF.

Dalej konieczne było rozważenie, czy ta właśnie kwota co do nominału i waluty została postawiona do dyspozycji powódce jako kredytobiorcy. W przypadku rozpatrywanej umowy, odpowiedź na to pytanie jest negatywna.

W pierwszej kolejności, konieczne jest przytoczenie istotnego argumentu poprzez odwołanie się do treści pkt. 3.2.3 Regulaminu Produktowego (dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego) stanowiącego załącznik do tejże umowy, który w zdaniu 1 wprost zakłada wypłatę kredytu w złotych. Oznacza to, że kredyt umówiony w pkt. 25 tabeli umowy tj. kwota 114.730,00 CHF miał zostać i faktycznie został postawiony do dyspozycji kredytobiorcy w innej walucie wedle wskaźnika przyjętego następnie i jednostronnie przez Bank.

Żadnego znaczenia dla czynionej tu oceny nie ma zdanie zawarte w pkt. 3.2.3 Regulaminu stanowiące, że za zgodą Banku kredytobiorca może złożyć dyspozycję wypłaty kredytu (w tym także którejkolwiek jego transzy) w innej walucie niż złoty. Po pierwsze taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Po drugie i ważniejsze – postanowienie to zawiera tożsamy założeń jak w przypadku ustalania kursu waluty na potrzeb przeliczenia. Umowa nie zawiera żadnych przesłanek udzielenia bądź odmowy przedmiotowej zgody. W konsekwencji to tylko pozwany w sposób arbitralny mógł ustalić możliwość postawienia kredytu do dyspozycji powódki w umówionej w umowie wysokości, przełamując tym samym wadliwe zasadnicze założenie uczynienia tego w walucie polskiej po bliżej nie określonym

tamże kursie. Omawiana umowa nie zawiera zatem także konsensu stron co do rzeczywistej kwoty kredytu i jako taka jest nieważna jako niewypełniająca bezwzględnie obowiązującej normy, tj. art. 69 ust 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe.

Tabela umowy w pkt. 29 umowy, do której odwołuje się pkt. 3.2.1. Regulaminu, zawiera nr rachunku bankowego dewelopera jako rachunek właściwy do wypłaty kwoty kredytu. Rachunek ten, co nie jest przedmiotem sporu, jest prowadzony dla środków w złotym polskim, a nie w walucie obcej, w tym we franku szwajcarskim. Środki były przelewane z rachunku prowadzonego w CHF na rachunek prowadzony w złotych polskich.

Co istotne i w ocenie Sądu zasadnicze dla rozstrzygnięcia w sprawie, powódka nie dysponowała na żadnym etapie wykonywania umowy środkami we franku szwajcarskim, ani żadnej innej obcej walucie. W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż oddanie do dyspozycji kwoty kredytu następowało wcześniej, tj. by powódka mogła faktycznie z niej skorzystać. O ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do pozostawienia do dyspozycji (jego „uruchomienia”) choćby przez chwilę miały postać sumy franków szwajcarskich, a brak jest przesłanek do stwierdzenia że takiej postaci nie miały, to znajdowały się poza dyspozycją powódki. Umowa wszak nie zawiera postanowienia, które zawierałoby upoważnienie kredytobiorcy do dysponowania środkami z kredytu, w szczególności by powódka mogła postąpić tak wobec rachunku o nr (...), który jest rachunkiem dla franków szwajcarskich. Powódka nie była bowiem posiadaczem tego rachunku i w istocie być nie mogła skoro zgodnie z pkt. 36 tabeli umowy należał on do pozwanego, i służył jednocześnie do spłaty kredytu. Ten rachunek można określić jako techniczny. O ile zatem powódka zlecała wypłatę środków z niego, to dopiero wówczas wyrażała wolę postawienia jej do dyspozycji kwoty kredytu, co w istocie następowało, lecz już w walucie polskiej.

To wszystko prowadzi do stwierdzenia, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek mechanizmu zawartego w samej umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To same strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota wskazana w pkt. 25 tabeli umowy ulegnie konwersji z złotych na franki w celu postawienia kredytu do dyspozycji w sposób przewidziany w pkt. 29 tabeli. Zważyć zaś należy, iż elementem umowy kredytu jest, zgodnie z art. 69 ust 2 pkt. 8 ustawy Prawo bankowe, także określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Omawiana sytuacja – ów mechanizm konwersji jest zatem elementem treści umowy, a nie już następczym względem niego - wykonania tej umowy. Skutki zaś tego mechanizmu mają swoją konsekwencję w postanowieniach Regulaminu, który zakłada w sposób dorozumiany zmniejszenie kwoty kredytu, bądź wprost – zwiększenie kwoty kredytu np. na skutek różnic kursowych i w zależności od tego przewiduje określone prawa i obowiązki stron. Oznacza to zaś, iż ustalenie kwoty kredytu wskazanej w pkt. 25 tabeli nie jest kategorię. Wpisana tam wartość stanowi tylko punkt wyjścia do ustalenia kwoty kredytu, która w tym konkretnym wypadku wymaga zastosowania, zgodnie pkt. 3.2.3 zdanie 2 Regulaminu zastosowania kursu kupna CHF.

Zważyć zaś dalej należy na podstawie art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe i w świetle dyrektywy z art. 65 § 2 k.c. iż motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość lub część ceny nieruchomości) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem bank i kredytobiorca zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe) należy poszukiwać (wykładać) po zakończeniu tego mechanizmu - w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty z pkt. 25 tabeli umowy przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik z pkt. 3.2.3 Regulaminu, a nie wyłącznie w treści tegoż pkt. 25 tabeli. Nie może ująć uwadze przy badaniu przedmiotowej umowy kwestia mechanizmu konwersji kwoty w walucie na kwotę złotych polskich, który przez to staje się elementem przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem nie jest możliwe wyłożenie treści umowy i jej wykonanie. Mechanizm ten wyrażony został w pkt. 3.2.3 zdanie 2 Regulaminu poprzez następujące sformułowanie – kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji.



Strony umowy nie wprowadziły (powódka nawet gdyby chciała, to nie miała takiej możliwości) dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim, jak również nie ustalili sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego. Stąd widać, że nie został umówiony między stronami jego punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna i jednocześnie kursu sprzedaży potrzebnego do przeliczania rat – franka szwajcarskiego. Jako nie ustalone kontraktowo i godzące w interes powódki należy ocenić odwołanie do tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powódki) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Umowa nie zawiera także uprawnienia owego kredytobiorcy do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, czy wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na zasady zarządzania instytucją bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorca, w chwili zawierania umowy, nie dysponuje wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego z elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Treść tejże umowy pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego i odwrotnie na dowolnym poziomie.

Wskazać przy tym należy, iż niewątpliwie bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie przeliczenia (denominacji) kwoty kredytu do waluty polskiej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem dokonany - ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Dotyczy to przy tym elementu, który bezpośrednio pośrednio wpływa na zakres prawa i obowiązki powódki tj. uzyskanie finansowania w umówionym i oczekiwanym zakresie określonego celu, a następnie zwrotu kredytu na rzecz pozwanego.

Nie ma przy tym rozważaniu znaczenia, że kurs franka szwajcarskiego przyjmowany przez pozwanego nie odbiegał od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a pochodny min. od danych przedstawianych przez pozwanego. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone z punktu widzenia choćby normy z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt. 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt. 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania, wynika że nie nastąpiła z mocy samego

prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

W dokonywanej ocenie nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 roku art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Możliwość spłaty rat w walucie z punktu 25 tabeli umowy sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu z waluty obcej na walutę polską, co od samego początku rzutuje na treść stosunku prawnego.

Sąd zauważa także, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na wprowadzeniu nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność i rzetelność (Sąd w tym zakresie odwołuje się do rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. - I ACa 16/15, który akceptując rozważania Sądu pierwszej instancji zważył, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy

Nie można też pomijać, iż niezależnie od standardów umów konsumenckich wynikających z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. i art. 385<sup>(3)</sup> k.c. w chwili zawierania spornej umowy istniał wzorzec postępowania banku w związku z udzielaniem kredytu. Mianowicie wynikał on z Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 r. przez ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego ((...)). Otóż w zawartej w niej rekomendacji 20 opatrzonej ogólnym postulatem, iż w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy – w punkcie 5.2.2., Komisja zaleciła by w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące:

a) wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej (w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu),

b) wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej,

c) sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych,

d) informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych,

e) warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowe.

Sąd ma przy tym na uwadze, iż owa rekomendacja nie jest źródłem prawa, samodzielnie nie kształtuje praw i obowiązków stron umowy kredytu, ani nie zawiera oceny konkretnych rozwiązań kontraktowych. Niezależnie także od sporów doktrynalnych dotyczących charakteru prawnego tego rodzaju aktów – stanowią one zbiór dobrych praktyk i z całą pewnością, jako pochodzące od wyspecjalizowanej instytucji kontrolującej funkcjonowanie banków, mogą stanowić punkt odniesienia przy ocenie umów zawieranych przez te podmioty.

Zwrócić wreszcie trzeba uwagę, iż Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w decyzji z 31 grudnia 2018 r. (...) uznał postanowienia wzorców umów stosowanych przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. we wzorcach umów, aneksach do umów kredytów i pożyczek hipotecznych denominowanych do walut obcych, za mające nieprecyzyjne i niejednoznaczne zasady ustalania kursów walut obcych.

Nie można przy tym czynić zarzutu powódce, iż zawierając przedmiotową umowę dążyła do poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej. Jest to bowiem naturalny i oczywisty cel każdego uczestnika rynku, w tym konsumenta. Nie może też uchodzić uwadze fakt, iż umowa zawarta przez powódkę nie była nietypowa i rzadka na rynku. Przeciwnie w powszechnym przekonaniu umowy kredytowe indeksowane lub waloryzowane kursem zwłaszcza franka szwajcarskiego były wówczas powszechnie oferowane i oceniane jako tańsze i bezpieczniejsze. Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensu obu jego stron co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcy, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już po i poza zawarciem umowy. W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się, co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, tj. kwoty.

Tym samym w ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe gdyż nie określa na zasadzie konsensu stron kwoty kredytu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondycji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondycji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda). Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony, skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powódki o zwrot wszystkiego, co na jej podstawie świadczyli, w tym w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

W okresie od 3 listopada 2009 roku do 13 grudnia 2017 roku powódka uiściła na rzecz pozwanego Banku kwoty 60.146,90 zł oraz 53.654,46 CHF. Z kolei w okresie od 4 stycznia 2018 roku do 10 lipca 2020 roku powódka uiściła na rzecz pozwanego Banku łączną kwotę 18.847,53 CHF. Tym samym w punkcie 1 sentencji wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.146,90 zł oraz 72.501,99 CHF.

W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd ustalił i zważył, co następuje. Wniesionym w niniejszej sprawie pozwem powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwot 60.146,90 zł oraz 53.654,46 CHF. Tym samym Sąd uznał, iż datę wymagalności ww. roszczeń stanowi dzień następujący po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, tj. 13 lutego 2018 roku. W związku z tym Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego ww. kwoty pieniężne

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto powódka, w toku niniejszego postępowania, pismem procesowym z dnia 22 lipca 2020 roku rozszerzyła dochodzone roszczenie pieniężne o kwotę 18.847,53 CHF. Sąd zasądził na rzecz powódki powyższą kwotę wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2020 roku (tj. od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma powódki z dnia 22 lipca 2020 roku) do dnia zapłaty. W tym zakresie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Dalej idące roszczenie odsetkowe Sąd oddalił jako nieuzasadnione, o czym orzekł w punkcie 3. sentencji wyroku.

W punkcie 2. wyroku Sąd ustalił, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z nieważnej umowy kredytu zawartej przez strony niniejszego postępowania. Wskazać bowiem należy, iż wbrew twierdzeniom strony pozwanej Sąd nie miał wątpliwości, że powódka posiada interes prawny w wytoczeniu ww. powództwa o ustalenie, działając na podstawie art. 189 k.p.c. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy stosunek prawny, który, zgodnie z jego pierwotną treścią, nie został dotychczas wykonany. Wyłącznie uwzględnienie przez Sąd dochodzonego przez powódkę roszczenia o zapłatę tj. o zwrot należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, bez jednoczesnego nieustalenia nieistnienia stosunku prawnego w wyniku nieważności umowy, nie doprowadziłoby do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”). Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądza nie tylko o (ewentualnej) możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga ono zatem w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z zawartej umowy kredytu. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 4. sentencji wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. stwierdzając przy tym, że powódka uległa tylko co do nieznaczącej części swego żądania, wskutek czego Sąd włożył wyłącznie na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, które poniosła powódka, w toku niniejszego postępowania. Mając to na uwadze Sąd zasądził od pozwanego Banku na rzecz powódki kwotę 11.834,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą to kwotę składają się: wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, w kwocie 10.800,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w dniu wytoczenia powództwa; opłata sądowa od pozwu, w kwocie 1.000,00 zł oraz uiszczony opłaty skarbowe od pełnomocnictw procesowych (34,00 zł).